

Dość dyskryminacji - pikieta przed Igloportem w Gdyni



Dość dyskryminacji pracowników Igloport za działalność związkową - pod takim hasłem pikietowali 19 października przed siedzibą spółki związkowcy w obronie przewodniczącej i innych członków zakładowej „Solidarność”.

Związek sprzeciwia się m.in. planom zwolnienia Karoliny Rydzewskiej, przewodniczącej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Igloporcie. To już druga próba pozbycia się z firmy aktywnej przewodniczącej. Dwa lata temu pracodawca chciał ją zwolnić w trybie dyscyplinarnym. Wycofał się z tego zamiaru po proteście zakładowej organizacji związkowej. Zdaniem „Solidarność” działania pracodawcy naruszają godność przewodniczącej „S” w Igloporcie i innych członków związku, prawa pracownicze i związkowe oraz konstytucyjne prawa obywatela RP do wolności zrzeszania się.

- Dlaczego Karolina Rydzewska została naszym zdaniem zwolniona? - pytał retorycznie Aleksander Kozicki, kierownik Oddziału NSZZ „Solidarność” w Gdyni. - Dlatego, że jest istotnym i zwracającym uwagę kosztem dla zakładu pracy. Ponieważ domaga się w sposób zgodny z prawem realizacji przez pracodawcę słusznych postulatów. Chodzi m.in. o kwestie dotyczące odzieży roboczej - aby wydawano ją w sposób sukcesywny i odpowiadający zapotrzebowaniom, ale także o płacenie za pracę w nadgodzinach oraz wypłacanie świadczeń z funduszu socjalnego w niepomniejszonej kwocie.

Przewodniczący „S” w oddziale w Gdyni zwracał uwagę, że gdyby komisja zakładowa w Igloporcie nie artykułowała potrzeb pracowniczych, byłaby stagnacyjna, funkcjonowała w stanie wegetatywnym, prawdopodobnie nie wzbudzałaby żadnych negatywnych emocji ze strony pracodawcy. W Igloporcie jest jednak grupa młodych, prężnych związkowców, która uważa, że tylko dzięki wspólnemu działaniu i artykułowaniu zgodnych z prawem postulatów można polepszyć los pracownika.

- W tym zakładzie konsekwentnie prowadzona jest walka z „Solidarnością”. Wybrano sobie osobę przewodniczącą jako cel ataku, bo stawiała sprawy jasno, bo głośno dopominała się o to, co należy się pracownikom - mówił Krzysztof Dośła, przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”. - Przewodnicząca „S” nie dopominała się o jakieś przywileje, ale o to, co jest zapisane w przepisach prawa i regulaminie zakładu pracy.

Krzysztof Dośła nawiązał do próby zwolnienia przewodniczącej przed dwoma laty.

- Wydawało nam się, że w firmie, która zabiega o to, aby znaleźć się na giełdzie, będą respektowane przepisy prawa, a zarządzający tą firmą będą się zachowywali jak menadżerowie XXI wieku. Niestety w tym roku nastąpiła niezrozumiała dla nas kumulacja agresji ze strony zarządu wobec „Solidarność” i jej przewodniczącej - mówił przewodniczący ZRG. - Ta firma funkcjonuje nieźle, skoro ubiega się o wejście na giełdę. Ale czy chlubą dla giełdy będzie, że znajdzie się tam firma, w której deptane są prawa pracownicze, szykanowany jest związek zawodowy i łamane są podstawowe prawa obywatelskie? Bo przecież wolność do zrzeszania się jest zapisana w Konstytucji RP i

zagwarantowana ustawami.

Krzysztof Dośła przypomniał, że Karolina Rydzewska pracowała na stanowisku kierownika działu obsługi klienta. Swoje obowiązki wykonywała prawidłowo. Nie stawiano jej żadnych zarzutów odnośnie wykonywanej przez nią pracy. Raptem stała się złym pracownikiem.

- To wpisuje się w scenariusz walki ze związkiem zawodowym. Osiąganie zysków za wszelką cenę. Za cenę wycisku pracowniczego - mówił przewodniczący ZRG. - Koleżanka Karolina od wielu tygodni jest na zwolnieniu lekarskim. Nie dlatego, że nie chce się jej pracować, ale dlatego, iż została zadręczona psychicznie. Zadręczona przez osoby, które powinny być odpowiedzialne za kształtowanie relacji na terenie zakładu pracy.

W pikiecie wzięli udział m.in. związkowcy z oddziałów „S” w Gdyni, Malborku, Wejherowie i Starogardzie Gdańskim, portów z Gdańska i Gdyni, Stoczni Marynarki Wojennej, Stoczni Nauta, gdyńskiego MOPS-u, Oświaty w Rumi, OPEC-u z Gdyni, Bałtyckiego Terminalu Kontenerowego, Poczty Polskiej z Gdyni, Bimetu i Alushipu z Gdańska, firmy Skanska oraz pracownicy Regionu Gdańskiego.

Pikietujący rozdawali także ulotki w obronie przewodniczącej i innych członków „S” z Igloportu z hasłami: „Nie damy sobą pomiatać!, Nie damy narażać naszego zdrowia!, Nie damy się zastraszać!”.

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Igloport sp. z o.o. złożyła już doniesienie do prokuratury w związku z podejrzeniem utrudniania działalności związkowej i dyskryminacji pracowników za przynależność związkową oraz próbom przekupstwa członków „S”, aby wystąpili z organizacji związkowej. Postępowanie sprawdzające prowadzi Prokuratura Rejonowa w Gdyni.

zola

www.solidarnosc.gda.pl

